

Wydam rozporządzenie, które będzie zmuszało wszystkich!

19 grudnia 2021

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że dla przedstawicieli medycznych grup zawodowych będzie wprowadzony obowiązek szczepień na COVID-19. „Wydam rozporządzenie” – zadeklarował. Decyzja może zostać wydana w przyszłym tygodniu.

„Na razie, jeśli chodzi o sam obowiązek szczepień, to tutaj absolutnie grupa medyków będzie temu podlegała” – powiedział. Twierdził, że zarówno samo środowisko medyczne, jak i pacjenci oczekują takiego rozwiązania. Doprecyzował, że obowiązek ten wprowadzony będzie rozporządzeniem ministra zdrowia. „Jeżeli chodzi o personel medyczny, to wydam rozporządzenie, które będzie zmuszało wszystkich i wprowadzało obowiązek dla wszystkich przedstawicieli medycznych grup zawodowych” – zaznaczył minister zdrowia.

Szef pandemicznego resortu zdrowia twierdził też, że „można liczyć się – na przełomie stycznia i lutego – z ryzykiem wzrostu zachorowań z powodu tego, że omikron stanie się wtedy wariantem dominującym w Polsce”. „Widzimy, że od momentu pojawienia się wirusa w populacji upływa mniej więcej od 2 do 4 miesięcy, zanim stanie się on wariantem dominującym. Jeżeli ten wariant (omikron – przyp. red.) jest w Polsce od początku grudnia, to tak naprawdę przełom stycznia, lutego, to jest pierwszy okres, kiedy możemy liczyć się z poważnym ryzykiem odbicia, jeżeli chodzi o wzrost liczby zachorowań” – zaznaczył minister zdrowia. Z drugiej strony zastrzegł, że potrzebujemy jeszcze czasu – tygodni lub miesiąca, by powiedzieć coś więcej o charakterze tego wariantu. „Na razie widać wyraźnie, że zakaźność tego wirusa jest większa” – powiedział (zapomniał dodać, że jest znacznie łagodniejszy i praktycznie nikt na Omikrona jeszcze nie zmarł, a w RPA zaobserwowano w szpitalach spadek liczby zajętych łóżek – przypis WM).

Minister zdrowia pytany był w piątek w Polsat News m.in. o to, czy będą obowiązkowe szczepienia medyków, nauczycieli i służb mundurowych. „Wszystkie rozwiązania, które ja staram się przygotować i prezentować, to muszą być z jednej strony rozwiązania, które prezentują punkt widzenia merytoryczny, epidemiczny, ale z drugiej strony one też muszą być możliwe do wdrożenia, tzn. takie, które nie będą wywoływały kontrskutecznych reakcji, czyli np. wyprowadzały ludzi na ulice, powodowały protesty, powodowały wrzenie społeczne, więc na razie, jeśli chodzi o sam obowiązek szczepień, to absolutnie grupa medyków będzie temu podlegała” – odpowiedział Niedzielski.

Pytany o obowiązek szczepień na COVID-19 dla nauczycieli minister zdrowia odparł, że dyskutuje na ten temat z szefem resortu edukacji i nauki Przemysławem Czarneckim. Czarnek argumentował wcześniej, że nie jest możliwe, by kilkanaście procent nauczycieli, którzy się nie zaszczepili, nie pracowało w szkole. „Z ministrem Czarneckim daliśmy sobie termin do końca grudnia, żeby wypracować rozwiązanie, które będzie z jednej strony jednak egzekwowało w zdecydowanie większym stopniu obowiązek szczepień, a z drugiej strony nie doprowadzi do zagrożenia ciągłości nauki” – powiedział w piątek Niedzielski. „Wszystkie rozwiązania, które ja staram się przygotować i prezentować, to muszą być z jednej strony rozwiązania, które prezentują punkt widzenia merytoryczny, epidemiczny, ale z drugiej strony one też muszą być możliwe do wdrożenia, tzn. takie, które nie będą wywoływały kontrskutecznych reakcji, czyli np. wyprowadzały ludzi na ulice, powodowały protesty, powodowały wrzenie społeczne, więc na razie, jeśli chodzi o sam obowiązek szczepień, to absolutnie grupa medyków będzie temu podlegała” – odpowiedział Niedzielski.

Odniósł się do wypowiedzi ministra edukacji i nauki, że wprowadzenie obowiązku szczepień dla nauczycieli może spowodować braki kadrowe rzędu kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli. „I to jest fakt, który trzeba wziąć pod uwagę,

dlatego z ministrem Czarneckim daliśmy sobie termin do końca grudnia, by wypracować rozwiązanie, które będzie z jednej strony egzekwowało w zdecydowanie większym stopniu obowiązek szczepień, a z drugiej strony też nie doprowadzi do zagrożenia ciągłości nauki” – powiedział Niedzielski.

Na pytanie, czy jest możliwe pogodzenie jednego z drugim, odpowiedział, że „zawsze można znaleźć rozwiązania, jeśli wola jest po obu stronach” – dodał. „Zrobimy prawdopodobnie tak, że to będzie obowiązek szczepienia jednak dla grupy nauczycieli, który będzie równocześnie oznaczał, że przy kontynuacji zatrudnienia pracodawca będzie miał prawo, a nie obowiązek, uwzględnić to przy formule zatrudnienia dalszej, albo przesunąć do innych obowiązków” – zapowiedział minister zdrowia.

Przyznał, że trzytygodniowe zamrożenie szkół w okresie świątecznym ma pomóc opanować falę nasilonych rzekomych infekcji (rzekomych, bo na ogół bezobjawowych).

Przypominamy i zarazem uspokajamy emocję. Rozporządzenie Niedzielskiego będzie w temacie szczepienia obowiązkowego tyle warte co sterta siana i obecne blankietowe rozporządzenia pandemiczne. Odnosząc się do ogłoszonego na konferencji prasowej wprowadzenia obowiązku „szczepienia” należy pamiętać, że...

1. Szczepionki o ile tak można nazwać te produkty są obecnie w III fazie badań klinicznych co powoduje, że w polskim prawie uznane są za eksperyment medyczny i wyklucza to możliwość przymuszenia obywateli do ich przyjmowania, gdyż będzie to stało w sprzeczności z art. 39 Konstytucji RP. W świetle przepisów prawa do jego przeprowadzenia wymagana jest świadoma i dobrowolna zgoda uczestnika. Naruszenie tej zasady przez personel medyczny powoduje odpowiedzialność karną, jaka wynika z art. 58 ust. o zawodzie lekarza i dentysty.

2. Aby wprowadzić obowiązkowe szczepienie przeciwko COVID-19

minister Niedzielski wraz z Głównym Inspektorem Sanitarnym mieli czas do 30 października 2021 roku do wpisania tego szczepienia na listę szczepień obowiązkowych w 2022 roku, jaką GIS miał obowiązek stworzyć do 30 października 2021 roku.

3. Aby minister mógł wprowadzić obowiązkowe szczepienie przeciwko COVID-19 w 2022 roku, musiałyby się ono znaleźć na liście Głównego Inspektora Sanitarnego na konkretny rok. W roku 2021 roku i 2022 te szczepienia nie znalazły się na liście obowiązkowych pozycji, a co ważne, nawet nie zostały wskazane jako zalecane przez GIS. Listy takie tworzy się do 30 października danego roku i obowiązują przez cały przyszły rok. Teraz już nie może z tym nic zrobić co najmniej do stycznia 2023 r., gdyż ustawa o GIS mówi wyraźnie, że GIS ma czas na określenia listy szczepień obowiązkowych i zalecanych do dnia 30 października roku poprzedniego.

Pamiętaj – prawo nie może być tworzone przy użyciu konferencji prasowych! Prawo zgodnie z aktem najwyższej rangi jest tworzone przez ustawy a rozporządzenie, czyli akt podstawowy, może je jedynie doprecyzować, a nie kształtować.

Źródło: LegaArtis.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net